

Społeczeństwo wiedzy. Uwarunkowania społeczne i kulturowe, red. S. Lis, M. Ziembka, Tarnobrzeg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu 2013, ss. 332.

Najnowsza literatura socjologiczna opisująca stan współczesnego społeczeństwa przydaje mu wiele określeń mających na celu identyfikację jego wiodącego rysu charakterologicznego. Mówi o społeczeństwie: postępu, postmodernistycznym, postnarodowym, spektaklu, ryzyka, rozrywki, dobrobytu, reklamy, fasadowym, zindywidualizowanym, dialogicznym, skomercjalizowanym, sieciowym, informatycznym, zdigitalizowanym, uczącym się, merytokratycznym itd. Na tej bogatej liście pojawia się także społeczeństwo wiedzy. Wielość tych różnych wyróżnień, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach, nie pozwoliła jeszcze badaczom na ściśle doprecyzowanie wybranych typów społecznego zorganizowania. Dzisiaj nie tylko trudno jest mówić o dookreślaniu ich teoretycznego modelu, ale i pokonaniu fazy uzgodnień kluczowych założeń leżących u podłoża poszczególnych typów społeczeństw, które byłyby przez większość ekspertów akceptowane. O takim stanie rzeczy nie tylko decyduje świeżość pomysłów, jakich są wytworem wyżej wskazane typy społeczeństwa, ale także i dynamizm, jakiemu podlega sama opisywana materia. W związku z powyższym wszelkie próby wychodzące naprzeciw doprecyzowania wybranych typów społeczeństw są ważnym, zasługującym na poparcie przedsięwzięciem. Recenzowana publikacja mieści się w zakresie tego typu prac.

Zamieszczone w zbiorze teksty zostały uporządkowane przez redaktorów w dwóch działach: „wybrane aspekty społeczeństwa wiedzy” oraz „komunikacja w społeczeństwie wiedzy”. Opracowania, które znalazły się w części pierwszej, skupione są wokół głównych założeń omawianego typu społeczeństwa. Starają się wskazać i omówić elementy konstytuujące społeczeństwo wiedzy. Szczególnie taką rolę ma pełnić artykuł wprowadzający, autorstwa Stanisława Lisa *Wybrane cechy społeczeństwa wiedzy*, ale i kolejne uszczegóławiają budowany przez tegoż model. Bardzo dobrą rolę w tej części pracy spełniają teksty Moniki Gmurek *Legitimizacja (nie)wiedzy* i Stanisława Kowalczyka *Relatywizm aksjologiczny zagrożeniem społeczeństwa wiedzy*, pokazujące niedomagania konstruowanych propozycji (często wpływających z perspektywy normatywnej, a nie opisowej), a miejscami nawet ich utopijność.

W części drugiej znalazły się opracowania, które miały omawiać aspekt komunikacji w społeczeństwie wiedzy. Większość z zamieszczonych tam tekstów odnosi się do omówienia wyżej wskazanego zagadnienia w oparciu o analizy Internetu. Opisując to narzędzie, uwzględniano aspekty: eksponowania i propagowania zdobyczy intelektualnych w przestrzeni wirtualnej (teksty: Jarosława Kinala, Agnieszki Łukasiewicz-Kamińskiej, Joanny Nucińskiej oraz Lidii Stępińskiej-Ustasiak), dostępu do niego

(teksty: Małgorzaty Wasilewskiej, Michała Dudka) oraz zagrożeń, jakie płyną z jego użytkowania (tekst Katarzyny Butryn i Barbary Dworak-Kaczorowskiej). Przy okazji realizacji postawionych w poszczególnych tekstach celów, z których autorzy wywiązali się zadowalająco, treść w nich zawarta pokazała, że społeczeństwo wiedzy nie tyle jest czymś realnie istniejącym, ile projektem (w fazie częściowej realizacji).

Zestaw umieszczonych w publikacji tekstów tworzy dobrze komponującą się całość, co nie jest łatwo osiągnąć w pracach zbiorowych. Poszczególne teksty uzupełniają się wzajemnie. Nie ma tekstów nie korespondujących z zasadniczym przesłaniem, jakie postawili sobie redaktorzy, a zawartym w tytule publikacji. Oczywiście, jak to już bywa w tego typu przedsięwzięciach, są w nim mocniejsze i słabsze artykuły, ale po zestawieniu ich w jedną całość te pierwsze podciągają drugie i poziom wyrównuje się.

Dobłą strategią przyjętą przez redaktorów tomu jest zastosowanie wprowadzeń do poszczególnych części książki (przygotowują czytelnika na spotkanie z treścią, jaka na niego oczekuje na kolejnych kartach publikacji) i zakończenia (podsumowującego całość pracy). Rzadko spotykana maniera w pracach zbiorowych, ale warta naśladowania. W tym miejscu domaga się wyartykułowania drobna uwaga dotycząca zakończenia. Ten fragment książki powinien być napisany z metapoziomu, z którego raczej spogląda się krytycznie na referowany materiał lub tylko się go referuje, ale nie powinno się z nim identyfikować. Tutaj wyraźnie mamy do czynienia z identyfikacją redaktorów z treścią artykułów, oczywiście zdajemy sobie sprawę, że piszący Zakończenie wypowiadają się także i o swoich tekstach – ale mimo wszystko reguła powinna być zachowana. Nie wszyscy bowiem (łącznie z piszącym te słowa) zgodzą się chociażby z poglądem mówiącym, że „kluczową rolę [w społeczeństwie wiedzy – M.Z.] odgrywa wiedza naukowa, a inne jej typy tracą na znaczeniu”.

Teksty włączone do przygotowywanej publikacji stanowią będą znaczący głos w dyskusji nad społeczeństwem wiedzy. Chciałoby się, by pojawiało się więcej takich inicjatyw, gdyż są one w stanie pobudzić wyobraźnię i namysł: z jednej strony – nad stanem teorii socjologicznej, a z drugiej – nad kondycją współczesnego społeczeństwa (szczególnie jest to ważne, biorąc pod uwagę szybkie zmiany, jakim ono podlega, oraz zagrożenia, na jakie narażony jest obywatel dzisiejszego świata). Tym bardziej że zagadnienie, jakim zajęli się autorzy tekstów, za sprawą inicjatorów przedsięwzięcia, jest złożone – ma wiele płaszczyzn, wymiarów i aspektów domagających się zbadania i omówienia. By je ogarnąć należałoby, na co zwracają uwagę redaktorzy tomu, zanalizować jego powiązania z: kulturą, polityką, religią, moralnością, rodziną, prawem, sztuką, świadomością społeczną, narodem itd., choć uważam, że ten kierunek badań jest wtórny w stosunku do rzeczy bardziej fundamentalnych, np.: określenia podwalin samego społeczeństwa wiedzy, co do których wciąż nie ma consensusu

wśród badaczy tematu, nie została rozstrzygnięta także kwestia, czy zbliżamy się do społeczeństwa wiedzy, czy też oddalamy od niego, nie mamy też zgody co do tego, czy społeczeństwo wiedzy jest konstruktem pojęciowym (tworzonym na potrzeby ideologiczne), czy autentyczną jakością realizowaną w realnym świecie itp.

Mariusz Zemło
Instytut Socjologii